

Energetyki nie są dla dzieci

5 września 2022

Karetki łódzkiego pogotowia jeździły tego lata ratować dzieci i młodzież po przedawkowaniu kofeiny nie tylko w ich domach, ale też na koloniach i obozach.

Jak informuje portal piotrkowtrybunalski.naszemiasto.pl, młodzież w ciepłe dni traktuje tego typu napoje jako zamiennik wody. Często nie zdaje sobie sprawy, że pół litra pobudzającego drinka zawiera dozwoloną dobową dawkę kofeiny. A dzieci i młodzież wlewają w siebie każdego dnia litry takiej używki.

„Na takie zachowanie jest niestety przyzwolenie społeczne” – mówi lekarz pediatra. „Zauważmy, że na szczęście dziesięciolatkowi nikt nie sprzedałby w barze podwójnego espresso. Jeśli jednak będzie chciał kupić puszkę energetyka, to dostanie ją bez problemu. Tymczasem w obu napojach jest porównywalna dawka kofeiny”.

Napoje sprzedawane są w coraz większych opakowaniach. U młodych ludzi może to rodzić złudne przeświadczenie, że nie szkodzą zdrowiu.

„Coraz częściej lekarze alarmują, że energy drinki są jedną z przyczyn występowania nadciśnienia tętniczego wśród dzieci” – mówi Adam Stępka, ratownik medyczny i rzecznik prasowy Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego. „Dzieje się tak, bowiem zawarta w drinkach kofeina obkurcza naczynia krwionośne i serce musi pracować więcej, aby tłoczyć krew. Przyzwyczajają się do wzmożonego wysiłku, a to z kolei prowadzi do przerostu mięśnia sercowego. Konsekwencje są bardzo poważne – zwiększa się ryzyko zaburzeń rytmu serca, jego niedokrwienia lub nawet niewydolności serca. W skrajnych przypadkach może dojść nawet do zatrzymania rytmu serca”.

Pierwsze tego typu dolegliwości pojawiają się już u osób po

20. roku życia. W grupie od 20 do 35 lat takich chorych jest coraz więcej. Szacuje się, że w grupie do 18. roku nadciśnienie ma ok. 4 proc. populacji. Porównywalna liczba dzieci ma również stan przednadciśnieniowy.

Źródło: NowyObywatel.pl